

WOJNY WALUTOWE W TEORII I PRAKTYCE WOJNY GOSPODARCZEJ

Leszek Lisiecki, Mateusz Zbieg

Wojskowa Akademia Techniczna

Streszczenie: Wojny i konflikty są zjawiskiem powszechnym i obecnym w historii świata od samego początku. Zmieniają się natomiast sposoby ich prowadzenia. Żyjemy w czasach globalizacji i intensyfikacji powiązań międzynarodowych, które umożliwiają i ułatwiają prowadzenie wojny z użyciem środków ekonomicznych, przede wszystkim za pomocą manipulacji walutowych. Wybuch wojny gospodarczej czy walutowej ma ogromny wpływ na życie przeciętnego człowieka w większości państw świata. Wojna walutowa na dużą skalę może doprowadzić nie tylko do głębokiego kryzysu gospodarki światowej, lecz także spowodować globalny ekonomiczny chaos. Dlatego problematyka wojen walutowych wymaga interdyscyplinarnych badań ze strony przedstawicieli różnych nauk.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo ekonomiczne, globalizacja, wojna ekonomiczna.

Wojny i konflikty są zjawiskiem powszechnym i obecnym w historii świata od samego początku. Zmieniają się sposoby prowadzenia tych konfliktów. Od konfliktów zbrojnych pomiędzy zwaśnionymi plemionami czy później państwami, poprzez dwie wojny światowe, „zimną wojnę”, po konflikty asymetryczne, z którymi w znacznej mierze mamy do czynienia współcześnie. Wiele się mówi i pisze o wojnie z terroryzmem, a nawet o konfliktach w cyberprzestrzeni, a zapomina się o ekonomicznych aspektach współczesnych konfliktów. W historii świata i Europy wojny gospodarcze, handlowe, jak również walutowe już się zdarzały, a więc mogą wystąpić ponownie. Może się tak stać tym bardziej, że żyjemy w czasach globalizacji i intensyfikacji powiązań międzynarodowych, które znacznie ułatwiają atak na przeciwnika lub przeciwników z użyciem środków ekonomicznych.

1. Wojna gospodarcza – istota i charakterystyka zjawiska

Wojny gospodarcze są zjawiskiem trudnym do zdefiniowania. Świadczy o tym chociażby brak definicji, która nie budziłaby żadnych zastrzeżeń w światowej i polskiej literaturze przedmiotu. Nie stworzono do tej pory jednej uniwersalnej definicji opisującej to zjawisko. W celu opisanego wojen gospodarczych trzeba się więc oprzeć na kilku różnych do tej pory opracowanych. Niektóre z nich bardzo się od siebie różnią. Jedne skupiają się na całościowym podejściu do problemu, inne natomiast na wybranym jego aspekcie.

Stan ten wynika z kilku okoliczności utrudniających definiowanie zjawiska wojen gospodarczych.

Po pierwsze, wiązanie tego problemu z wojną w klasycznym rozumieniu. Próbę rozwiązania tego problemu podjął w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia Z.

Bako w pracy *Wojna ekonomiczna*, w której wyjaśnia, że w prawie międzynarodowym oraz w teorii stosunków międzynarodowych stosowanie siły lub przemocy rozpatrywać można w dwóch znaczeniach:

- w znaczeniu węższym zastosowanie siły do realizacji celów narodowych jest jednoznaczne z użyciem siły zbrojnej, a więc wybuchu wojny w klasycznym tego słowa znaczeniu,
- w szerszym znaczeniu obejmuje ono także siłę ekonomiczną i polityczną¹.

W związku z tym pojawiają się takie pojęcia jak zimna wojna, wojna psychologiczna, wojna ideologiczna czy też interesująca nas wojna ekonomiczna i wojna walutowa. Dlatego przy omawianiu zagadnień dotyczących tego problemu będziemy trzymali się szerszego znaczenia stosowania siły.

Po drugie, w literaturze przedmiotu funkcjonują powstałe wcześniej pojęcia, które dziś możemy zaliczyć do środków wojny gospodarczej, a które mają swoją własną historię. Do takich pojęć należy między innymi wojna handlowa czy też wojna celna².

Bardzo ważne na potrzeby niniejszego opracowania jest pokreślenie, że pojęcia wojna gospodarcza i wojna ekonomiczna są synonimami. W związku z tym w tym artykule oba te określenia będą używane zamiennie.

Przykład, który ukazuje, jak nieprecyzyjne i niezhierarchizowane są współczesne definicje, możemy znaleźć w słowniku *Biznes PWN*, który nie wyjaśnia pojęcia wojna ekonomiczna, tylko pojęcie wojny handlowej. Autorzy tego słownika uważają, że wojna handlowa to „zakłócenie bądź zerwanie normalnych stosunków handlowych między dwoma organizmami gospodarczymi (miastami, państwami) w celu osiągnięcia przez jedną ze stron określonych ustępstw gospodarczych lub politycznych”³. Dalej wyjaśniają oni, że „przyczyną wojen handlowych są zazwyczaj działania na rzecz ochrony rynku wewnętrznego, utrzymania przewagi konkurencyjnej lub zmniejszenia zdolności produkcyjnych i mobilizacyjnych państwa uznanego za przeciwnika politycznego lub ideologicznego. Do najczęściej stosowanych metod prowadzenia wojny handlowej należą: dyskryminacja celna (wojna celna), zakazy importu lub eksportu, embargo, zakazy transferu technologii i świadczenia usług, restrykcje walutowe i kapitałowe”⁴. Wydaje się, że z tak szerokiego rozumienia pojęcia wojna handlowa wynika, że można byłoby traktować w pewnym uproszczeniu takie wyjaśnienie jako istotę wojny ekonomicznej.

Taki brak precyzji w definiowaniu pojęć i traktowanie ich jako synonimy jest właśnie jednym z głównych utrudnień w definiowaniu zjawiska wojny gospodarczej.

¹ Z. Bako, *Wojna ekonomiczna*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1983, s. 13.

² F. Majchrzak, *W sprawie definicji wojny gospodarczej*, w: *Wojna gospodarcza. Materiały z konferencji wykładawców ekonomiki obrony*, Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa 1984, s. 13.

³ <http://biznes.pwn.pl> (dostęp z dnia 1.10.2013 r.).

⁴ Ibidem.

Oprócz tego w mediach, literaturze publicystycznej, ekonomicznej, politycznej, wypowiedziach polityków i naukowców używa się wielu zwrotów takich jak: sankcje, restrykcje, embargo, kontrola zagranicznych stosunków gospodarczych, ograniczenia handlowe, licencje importowo-eksportowe itp. Takie „bogactwo” określeń wcale nie ułatwia stworzenia uniwersalnej definicji⁵.

Zarówno w literaturze zagranicznej, jak i krajowej można odnotować wiele definicji wojny gospodarczej. Nie wszystkie spełniają wymogi zawarcia istoty tego zjawiska, mimo wszystko na potrzeby niniejszego opracowania zostaną przytoczone.

Zaczynając od literatury zagranicznej, pierwszą próbę zdefiniowania wojny gospodarczej podjęli C.J. Hitch i R.N. McKean w pracy *Ekonomika obrony w erze jądrowej*. Wyrażają oni pogląd, że wojna ekonomiczna to swego rodzaju gambit w negocjacjach, który ma na celu:

- ukazanie dezaprobaty,
- uzyskanie wsparcia sojuszników oraz własnego narodu,
- nakłonienie mniejszych krajów do odparcia agresji,
- pozyskanie przyjaciół wśród krajów niezaangażowanych⁶.

Ten cel wojny gospodarczej jest elementem strategii pośredniej, która proponuje stosowanie wszelkiego typu przedsięwzięć przymusu z wykluczeniem bezpośredniego użycia sił zbrojnych. Idąc tym tropem, inni autorzy amerykańscy stwierdzają, że wojna gospodarcza może zapobiec lub powstrzymać zagrożenie w dużo lepszy sposób niż wojna ograniczona⁷, a tym samym zmniejszyć zagrożenie wojną totalną.

Kolejna definicja ze światowej literatury znajduje się w pracy W.N. Medlicotta *The economic blockade*. Autor tej pracy stwierdza, że „celem wojny gospodarczej jest zarówno dezorganizacja gospodarki przeciwnika, jak i utrudnienie mu prowadzenia wojny”⁸. Doprecyzowuje również dwa aspekty wojny gospodarczej interpretowanej w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej jako:

- przygotowanie własnych zdolności do prowadzenia wojny,
- przedsięwzięcia osłabiające zdolność przeciwnika do prowadzenia walki.

Właśnie ten drugi aspekt stanowi istotę opisywanego zjawiska. Przedsięwzięcia, o których mowa, stosowane są nie przeciw sile zbrojnej przeciwnika, a przeciwko

⁵ F. Majchrzak, op. cit., s. 14.

⁶ C.J. Hitch, R.N. McKean, *Ekonomika obrony w erze jądrowej*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1965, s. 408-409.

⁷ Wojna ograniczona, wojna prowadzona dla osiągnięcia ograniczonego celu. W dążeniu do tego celu naród powinien planować użycie ograniczonej sumy zasobów narodowych, a prowadząc tę wojnę, powinien dążyć do utrzymania jej w ograniczonym rejonie geograficznym, *Możliwości i techniki zbrojeń amerykańskich w wojnie ograniczonej*, Materiały konferencyjne American Ordnance Association, Nowy Jork, 1957, s. 15.

⁸ W.N. Medlicott, *The economic blockade*, His Majesty's Stationery Office, Londyn 1952, s. 2.

jego zasobom ekonomicznym. Ten właśnie aspekt bardziej pasuje do współczesnego pojmowania wojny ekonomicznej⁹.

Najbardziej związłą i stosunkowo trafną definicję podaje słownik wojskowy NATO, który określa wojnę gospodarczą jako „agresywne użycie środków ekonomicznych dla osiągnięcia celów narodowych”¹⁰. Nie jest to oczywiście definicja wyczerpująca temat, ale jako jedna z wielu może być pomocna w dalszej analizie problemu.

Ważne w tym miejscu jest również sprecyzowanie terminu agresja, o której mowa w powyższej definicji. Otóż słownik terminów wojskowych Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych określa agresję ekonomiczną (*economic action*) jako „zaplanowane użycie środków ekonomicznych w celu wywarcia wpływu na politykę bądź działania innego państwa np. dla osłabienia potencjału wrogiego państwa lub zapewnieniu stabilizacji ekonomicznej we własnym państwie”¹¹.

Z literatury polskiej również warto przytoczyć kilka ważnych definicji. Powstały one podobnie jak wcześniej wymienione w czasie zimnej wojny, gdyż był to wówczas okres dużej popularności stosowania środków wojny ekonomicznej. Państwa zachodnie, przede wszystkim USA, stosowały różnego rodzaju środki wojny gospodarczej w stosunku do państw socjalistycznych. Dlatego właśnie okres ten obfitował w publikacje na ten temat. Przytoczone definicje będą się od siebie różniły sposobem ujęcia, zakresem oraz treścią.

Pierwszą definicję zaprezentował Jan Chmurkowski w pracy *Embargo strategiczne*. Według tego związanego z Wojskową Akademią Techniczną ekonomisty „pojęcie wojny gospodarczej obejmuje zatem system celów i środków militarne, ekonomicznego i dyplomatycznego oddziaływania na gospodarkę przeciwnika w związku z zaistniałym konfliktem zbrojnym lub przygotowaniem do niego. Celem tego oddziaływania jest zdobycie przewagi gospodarczej, a pośrednio także militarnej nad nieprzyjacielem przez zniszczenie lub osłabienie jego potencjału ekonomicznego”¹². W dalszej części tej pracy J. Chmurkowski stwierdza, że zadania te mogą być wykonane zarówno przy pomocy operacji ofensywnych, jak i działań defensywnych.

Wielu polskich autorów zajmujących się teorią i praktyką wojen gospodarczych powołuje się na definicję Wacława Stankiewicza z opracowania *Ekonomika wojenna*, który uważa, że wojna gospodarcza to „zespół działań ekonomicznych i militarnych skierowanych na osłabienie potencjału wojenno-ekonomicznego przeciwnika”¹³.

⁹ Ibidem, s. 2-3.

¹⁰ *NATO Glossary of Military Terms and Definitions in English and French*, s. 53. cyt. za: Z. Bako, *Wojna ekonomiczna*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1983, s. 17.

¹¹ http://www.dtic.mil/doctrine/dod_dictionary (dostęp z dnia 1.10.2013 r.).

¹² J. Chmurkowski, *Embargo strategiczne*, Warszawa 1973, s. 16.

¹³ W. Stankiewicz, *Ekonomika wojenna*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1981, s. 311.

Zbigniew Bako w pracy pt. *Wojna gospodarcza*, zbierając dotychczasowe poglądy na temat wojny ekonomicznej, sformułował następującą definicję: „głównym jej celem jest osłabienie potencjału wojenno-ekonomicznego przeciwnika. Wykorzystując zespół działań ekonomicznych, politycznych, militarnych i administracyjnych, zmusza się z różnym skutkiem przeciwnika do przyjęcia stawianych żądań lub ustępstw w sferze polityczno-wojskowej lub nawet, co jest charakterystyczne dla czasów najnowszych, ideologicznej. Walka ekonomiczna była i będzie jeszcze często nadal stosowana jako uzupełnienie walki zbrojnej lub nacisku militarnego”¹⁴. Warto zwrócić uwagę, że ta definicja jest z lat osiemdziesiątych XX wieku, a był to nadal okres zimnej wojny z dominującym na świecie konfliktem ideologicznym, co jest powodem tego, że autor wspomina o „charakterystycznych dla czasów najnowszych ustępstwach w sferze ideologicznej”. Współcześnie konflikt ideologiczny można zaliczyć już do przeszłości, a więc użycie instrumentów wojny ekonomicznej dla celów ideologicznych nie ma już takiego znaczenia.

Z punktu widzenia niniejszego opracowania celowe jest przytoczenie interesujących rozważań Floriana Majchrzaka w rozdziale *W sprawie definicji wojny gospodarczej* zawartego w materiałach z konferencji wykładawców ekonomiki obrony byłej Wojskowej Akademii Politycznej pt. *Wojna gospodarcza*. Autor ten dokonał podziału definicji wojny gospodarczej na dwie grupy, biorąc pod uwagę kryterium zastosowanych środków:

1. Definicje, w których zaakcentowany jest element militarny. Zakładają one użycie środków wojskowych przeciw gospodarce przeciwnika i traktują je jako normalne środki wojny ekonomicznej.
2. Definicje, które podkreślają element ekonomiczny jako podstawowy środek wojny gospodarczej. Nie włączają one natomiast bezpośrednich działań militarnych przeciwko gospodarce do zespołu środków wojny ekonomicznej¹⁵.

Mamy więc do czynienia z pewną różnicą poglądów wśród naukowców w sprawie istoty tego zjawiska.

F. Majchrzak po wcześniejszym uargumentowaniu swojego stanowiska jakoby użycie zwrotu „środki militarne” w definicji wojny ekonomicznej było niepotrzebne i stwarzało wiele dwuznaczności, postanowił pozbyć się go ze swojej definicji. Argument jego jest taki, że środki militarne mają na celu nie osłabienie gospodarki przeciwnika, ale wraz z rozwojem nowoczesnych broni, m.in. broni masowego rażenia, całkowite jej zniszczenie. Po drugie zastosowanie takich środków wiąże się automatycznie z rozpoczęciem wojny w klasycznym tego słowa znaczeniu, a więc nie jest to już wojna gospodarcza. Biorąc to pod uwagę, proponuje on następującą definicję: „wojna gospodarcza jest to zespół działań ekonomicznych skierowanych

¹⁴ Z. Bako, op. cit., s. 21.

¹⁵ F. Majchrzak, op. cit., s. 17.

na osłabienie potencjału wojenno-ekonomicznego przeciwnika”¹⁶. Jak sam podkreśla, jest to definicja Wacława Stankiewicza z wykluczeniem zwrotu „i militarnych”.

Z kolei autorzy *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* nie używają pojęcia wojna gospodarcza, tylko wprowadzają kolejny synonim walka gospodarcza i uznają, że jest to „rodzaj walki niezbrojonej, której działania o charakterze gospodarczym i militarnym skierowane są przeciw gospodarce innego kraju”¹⁷.

Reasumując, można stwierdzić, że zmodyfikowana przez F. Majchrzaka definicja wojny gospodarczej sformułowana przez W. Stankiewicza najpełniej odzwierciedla istotę tego zjawiska i jest nadal aktualna.

Wydaje się, że w XXI wieku w dobie globalizacji większość autorów akceptuje definicje „wojny gospodarczej” z grupy „drugiej”, tzn. nieuwzględniające środków militarnych jako elementów wojny gospodarczej. Oznacza to, że wojny takie mogą trwać permanentnie i tak to właśnie się odbywa we współczesnym świecie. W przypadku wojen walutowych, które są przedmiotem dalszych rozważań, środki militarne nie znajdują zastosowania. Jako przykład rosnącego zainteresowania stosowaniem środków pozamilitarnych można przytoczyć, że w ostatnich latach Pentagon organizuje gry wojenne z użyciem instrumentów ekonomicznych, w tym między innymi finansowych i energetycznych.

2. Wojny walutowe jako część składowa wojen gospodarczych

Zdefiniowanie istoty wojny gospodarczej pozwala na umiejscowienie pojęcia wojny walutowej w teorii i praktyce wojen ekonomicznych. Należy zauważyć, że pojęcie wojny walutowej jest węższe i oparte przede wszystkim na manipulacjach walutowych. Manipulacje walutowe można natomiast określić jako wszelkie działania podejmowane przez państwo, bank centralny, banki komercyjne czy też inne instytucje finansowe powodujące sztuczne zaniżanie bądź zawyżanie wartości danej waluty w stosunku do innej. Jest to takie wywieranie wpływu na kursy wymiany walut, aby nastąpiła oczekiwana reakcja na rynku walutowym, która następnie może być wykorzystana do własnych celów.

Manipulacje walutowe, które są istotą wojen walutowych, można umiejscowić różnie w zależności od podejścia:

1. Można je traktować jako jeden ze środków prowadzenia wojen gospodarczych.
2. Można przyjąć, że jest to jeden z elementów wojen handlowych, które w swoim zakresie są pojęciem węższym od opisanych wcześniej wojen gospodarczych.
3. Można potraktować wojny walutowe jako samodzielne, wyodrębnione zjawisko, tak jak np. wojnę celną. Wojna celna jest dla porównania również

¹⁶ Ibidem, s. 21.

¹⁷ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2009, s. 153.

jednym ze środków prowadzenia wojny gospodarczej czy handlowej. Mimo wszystko pojęcie wojna celna nadal samodzielnie funkcjonuje w literaturze przedmiotu.

W tym miejscu należy zdefiniować zarówno wojnę handlową, jak i wojnę celną na zasadzie analogii do wojny walutowej.

Zakres pojęcia wojna handlowa obejmuje jeden z najważniejszych obszarów działań prowadzonych środkami ekonomicznymi. Według Wacława Stankiewicza wojna handlowa to „zespół poczynań niewojskowych zmierzających do osłabienia zewnętrznych więzi handlowych potencjalnego przeciwnika”. Dalej autor wnioskuje, że „w zasadzie wojna handlowa stanowi część wojny gospodarczej, chociaż w historii spotyka się często występowanie wojny handlowej jako narzędzia polityki gospodarczej poszczególnych państw”¹⁸.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania, W. Stankiewicz stwierdza, że działaniem typowym dla wojny handlowej jest ustalanie dyskryminacyjnych warunków wymiany handlowej, nazywane wojną celną. W pracy *Ekonomika wojenna* wyraźnie widać pewną hierarchizację pojęć, która na zasadzie analogii będzie przydatna w celu umiejscowienia wojny walutowej w teorii i praktyce wojny gospodarczej.

Często trudno jest odróżnić wojnę handlową, która jest prowadzona w imię interesu ekonomicznego, od poczynań mających na celu osłabienie potencjału wojenno-ekonomicznego przeciwnika. Maskowanie rzeczywistego celu jest istotą wojny zarówno gospodarczej, handlowej, jak i walutowej. W przypadku tej ostatniej maskowanie jest o tyle łatwiejsze, że nagromadzenie nowoczesnych instytucji, instrumentów finansowych, a także zależności międzynarodowych w XXI wieku jest tak ogromne, że nie sposób odkryć, jaki jest cel działania konkretnego państwa na rynkach finansowych.

Oprócz wyjaśnienia pojęcia wojna handlowa warto na potrzeby niniejszego opracowania sprecyzować również istotę wojny celnej. Otóż współczesne źródła anglojęzyczne, a mianowicie portal *Investopedia*, wyjaśniają to zjawisko następująco: „Wojna celna jest efektem ubocznym protekcjonizmu, który występuje, gdy kraj A podnosi cła na towary importowane z kraju B w odwecie za podniesienie przez kraj B cła na towary importowane z kraju A. Podniesienie cła ma na celu osłabienie potencjału ekonomicznego rywala, jako że zwiększenie cła zniechęca ludzi do nabywania dóbr zagranicznych przez podniesienie całkowitej ceny produktu”¹⁹.

Wojna celna rozpoczęta w jednym sektorze może w miarę jej zaostrzania zostać rozszerzona również na inne. Także wojna celna wszczęta pomiędzy dwoma państwami może przenieść się na inne, początkowo niezaangażowane w spór. Według autorów *Investopedii* wojnę celną można odróżnić od innych działań negatywnie wpływających na stosunki handlowe między dwoma państwami tym, że jej cele

¹⁸ W. Stankiewicz, op. cit., s. 313.

¹⁹ <http://www.investopedia.com> (dostęp z dnia 20.10.2013 r.).

są ściśle związane z handlem (inaczej jest w przypadku chociażby sankcji gospodarczych, które także mają negatywny wpływ na wolny handel, ale cel może być humanitarny czy powiązany z działaniami wojennymi)²⁰.

W takim podejściu widoczne jest rozgraniczenie między podniesieniem cła ze względów ekonomicznych, dla dobra własnego lub żeby ekonomicznie osłabić przeciwnika, a sankcjami ekonomicznymi, które obecnie służą do realizacji celów politycznych, humanitarnych czy wojennych.

Należy zauważyć, że pojęcie wojna celna jest podobne w swoim zakresie do wojny walutowej, która stanowi przedmiot analizy tego opracowania. Podobieństwa dotyczą przede wszystkim tego, że oba te pojęcia klasyfikuje się jako elementy wojny gospodarczej czy w szczególności wojny handlowej. Zarówno manipulacje walutą, jak i wzajemne podnoszenie ceł są środkami prowadzenia wojny gospodarczej według aktualnej teorii. Dla udowodnienia tej tezy warto zaprezentować stanowisko innych autorów, którzy zajmują się tym problemem.

Przywoływany już wcześniej Jan Chmurkowski dzieli środki prowadzenia wojny gospodarczej na:

- administracyjne,
- ekonomiczne,
- dyplomatyczne,
- handlowe,
- finansowe,
- militarne²¹.

Faktem jest, że trudno wyznaczyć wyraźną granicę między środkami ekonomicznymi, handlowymi i finansowymi, jednak pewne jest to, że wśród nich znajdują się wspomniane wcześniej elementy wojny zarówno walutowej, jak i celnej.

Warto również przytoczyć podział środków prowadzenia wojny gospodarczej wg Zbigniewa Bako, który klasyfikuje je następująco:

- administracyjno-dyplomatyczne,
- ekonomiczne,
- militarne²².

Oprócz wszelkiego rodzaju środków taryfowych, chociażby opłat celnych, Z. Bako wymienia również instrumenty pozataryfowe, które zalicza do kategorii środków ekonomicznych. Wśród narzędzi pozataryfowych umieszcza politykę kursu walutowego. Podkreśla, że „ważne znaczenie (...) jako środek ekonomiczny może mieć polityka kursu walutowego. Zmiany tego kursu wywierają wpływ na kształtowanie się bilansu płatniczego, jak również pośrednio na gospodarkę wewnętrzną. Zmiana kursu walutowego polega na jego obniżce (dewaluacja) lub podwyżce (rewaluacja).

²⁰ Ibidem.

²¹ J. Chmurkowski, op. cit., s. 20.

²² Z. Bako, op. cit., s. 44.

Wpływa to na obniżenie lub podwyższenie cen towarów będących przedmiotem wymiany międzynarodowej, a tym samym również na gospodarkę innych krajów”²³. Analiza ta pochodzi z lat osiemdziesiątych, kiedy zależności pomiędzy gospodarkami poszczególnych państw nie były jeszcze tak skomplikowane jak dzisiaj. Nie było również tak złożonych i tak różnorodnych metod manipulacji kursami walutowymi jak współcześnie. Tak więc ten środek bardziej nadaje się do prowadzenia wojny gospodarczej dziś niż w latach osiemdziesiątych. Dzieje się tak dlatego, że zapewnia to łatwe ukrycie rzeczywistego celu stojącego za jego zastosowaniem.

Oprócz polityki kursu walutowego Z. Bako akcentuje jeszcze między innymi:

- presję finansową w stosunku do waluty słabszej,
- fałszowanie banknotów,
- zmienianie form kredytowania²⁴.

W czasach współczesnych nie mówi się już tak bezpośrednio o środkach prowadzenia wojen gospodarczych. Dzisiaj owe środki występują pod przykrywką środków prowadzenia zagranicznej polityki handlowej.

Wykorzystanie narzędzi walutowych przy prowadzeniu polityki handlowej czy gospodarczej w celu osłabienia potencjału przeciwnika było notowane wielokrotnie w historii świata. Dziwić może tylko, że to zjawisko dopiero teraz zaczyna być szerzej analizowane przez współczesnych autorów prac naukowych. W celu sformułowania definicji wojen walutowych (ang. *currency wars*) trzeba odwołać się do literatury zagranicznej. Mając na uwadze wcześniejsze definicje, można uznać manipulacje walutowe za jedną z metod prowadzenia wojen gospodarczych czy nawet węższego zjawiska – wojen handlowych. Współcześnie jednak nie jest to już tylko „jedna z metod”, lecz zjawisko, które może być samodzielnie wyodrębnione w teorii międzynarodowych stosunków gospodarczych podobnie jak wojna celna.

Aby właściwie umiejscowić pojęcie wojen walutowych w teorii wojen gospodarczych czy też handlowych, można jeszcze przytoczyć fragment książki *Współczesna gospodarka światowa* Anny Barbary Kisiel-Łowczyc. W jednym z rozdziałów wyróżnia ona środki prowadzenia zagranicznej polityki ekonomicznej (polityki handlowej). Wśród nich autorka wyróżnia między innymi:

- środki o mechanizmie cenowym,
- środki o mechanizmie dochodowym,
- środki administracyjne²⁵.

Do pierwszych dwóch typów środków zalicza ona politykę kursu walutowego, która jest używana przede wszystkim do zwiększenia konkurencyjności eksportowanych towarów na rynku międzynarodowym. Autorka uznaje kurs walutowy za

²³ Ibidem, s. 57.

²⁴ Ibidem, s. 59-60.

²⁵ A.B. Kisiel-Łowczyc, *Współczesna gospodarka światowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999, s. 48.

kluczowy czynnik wpływający na transakcje handlowe z zagranicą, co ma swoje odzwierciedlenie w bilansie płatniczym i handlowym. Od kursu walutowego zależy bowiem cena dobra krajowego za granicą przy danej cenie wewnętrznej (eksport) i wewnętrzna cena dobra zagranicznego (import). Taka funkcja kursu walutowego umożliwia państwu prowadzenie polityki w zakresie obrotów zagranicznych. Celem takiej polityki powinno być utrzymywanie stabilnego poziomu bilansu płatniczego i zrównoważonego rozwoju gospodarki krajowej²⁶. Realizacja tego celu nie zawsze jest jedynym czy też głównym celem polityki kursu walutowego. Często rządzący ulegają pokusie zastosowania takiej polityki w dążeniu do krótkotrwałych korzyści własnych za cenę nawet międzynarodowego kryzysu finansowego. Efektem tego typu działań może być tak zwana wojna walutowa.

Z teorii międzynarodowych stosunków ekonomicznych wynika, że zaprezentowane środki prowadzenia zagranicznej polityki handlowej mogą służyć nie tylko do osiągnięcia korzyści. Często wprowadzenie różnych barier w międzynarodowej wymianie handlowej, np. ustalanie kwot importowych czy licencji na wywóz pewnych towarów, wojna celna, dyskryminacja kredytowa, nacisk finansowy, może przerodzić się w określonych warunkach w narzędzia wojny gospodarczej.

3. Istota wojen walutowych

Wojna walutowa, znana również jako konkurencyjna dewaluacja, jest terminem z zakresu międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Polega na tym, że państwa rywalizują ze sobą w celu osiągnięcia relatywnie niskiego kursu wymiany dla ich własnej waluty. W miarę jak koszt zakupu danej waluty spada, zmniejsza się również realna cena towarów eksportowych z tego kraju. Towary importowane natomiast stają się coraz droższe. Skutek jest taki, że rodzimy przemysł, a tym samym również zatrudnienie, otrzymuje potężny impuls wzrostu zarówno z rynków krajowych, jak i zagranicznych. Należy jednak zauważyć, że obok skutków pozytywnych pojawia się zjawisko wzrostu cen dóbr importowanych, które zmniejsza siłę nabywczą obywateli. Taka polityka może spowodować również działania odwetowe ze strony innych krajów, co z kolei może prowadzić do spadku obrotów w handlu międzynarodowym oraz w rezultacie oddziaływać niekorzystnie na koniunkturę w gospodarce światowej.

James Rickards, amerykański prawnik, ekonomista i bankier z 35-letnim stażem na Wall Street, w książce *Wojny walutowe: nadejście kolejnego światowego kryzysu* tak definiuje i ocenia: „wojna walutowa toczona przez jedno państwo przeciwko drugiemu polegająca na celowej dewaluacji własnej waluty jest najbardziej destrukcyjnym i niebezpiecznym narzędziem w międzynarodowej gospodarce”²⁷.

²⁶ Ibidem, s. 54-55.

²⁷ J. Rickards, *Wojny walutowe: nadejście kolejnego globalnego kryzysu*, tłum. Michał Lipa, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012, s. 27.

Konkurencyjna dewaluacja była rzadko wykorzystywana w czasach minionych dlatego, że kraje z reguły starały się utrzymać wysoki kurs swojej waluty. Reakcja silnej waluty należy do grupy działań tradycyjnie decydujących o pozycji państwa na arenie międzynarodowej. Posługiwanie się pieniądzem o wysokiej wartości gwarantuje niezależność od presji z zewnątrz na politykę monetarną i kursową państwa. W relacjach z innymi krajami staje się warunkiem swobody realizacji własnych celów czy wręcz wywierania przymusu na inne kraje. Za sprawą finansowej globalizacji powyższy tradycyjny pogląd o wadze pieniądza sprawił, że powstało powiedzenie: państwo to pieniądz.

Współcześnie ekspansja globalnych rynków finansowych całkowicie zmieniła to podejście. Kraje zaczęły dostrzegać możliwości uzyskania przewagi nad innymi za pomocą polityki kursowej i pieniężnej. Działania takie prowadzą w prostej linii właśnie do wojny walutowej. Dla przykładu można przytoczyć incydent z roku 1930, kiedy to część krajów, które porzuciły standard złota w czasie wielkiego kryzysu, użyło dewaluacji własnej waluty w celu pobudzenia swojej gospodarki. Ponieważ działanie takie skutecznie „wypycha” bezrobocie za granicę, ich handlowi partnerzy odpowiedzieli z kolei dewaluacją własnej waluty. Czas ten uważa się za niekorzystny dla wszystkich zaangażowanych państw, jako że nieprzewidywalne zmiany kursów walut wpływają zdecydowanie negatywnie na handel międzynarodowy²⁸.

Pierwszym, który w pracy naukowej użył określenia „wojna walutowa”, był japoński ekonomista D.K. Lieu w książce *The Sino-Japanese currency war*, w której dokonał analizy konfliktu walutowego pomiędzy Chinami a Japonią. Przedstawił on wówczas następującą definicję: „zazwyczaj wojna walutowa przyjmuje formę wyścigu na deprecjację. Mianowicie państwo A deprecjonuje swoją walutę w celu uzyskania przewagi w handlu zagranicznym nad państwem B, które odpowiada jeszcze większą obniżką wartości swojego pieniądza od państwa A. W ten sposób kraje liczą na wzrost eksportu i spadek importu”²⁹.

Opisywany przez autora konflikt walutowy miał jednak trochę inną postać, mianowicie Japonia próbowała zastąpić chińską walutę na ich terytorium własną. Można więc stwierdzić, że za wojnę walutową można również uznać taką sytuację, gdy państwo A próbuje wprowadzić na terytorium suwerennego państwa B swoją walutę, która z czasem ma spowodować wyparcie rodzimej waluty państwa B z obiegu³⁰.

Jak słusznie zauważył Dominique Strauss-Kahn, były już dyrektor Międzynarodowego Funduszu Walutowego, w listopadzie 2010 roku w wywiadzie dla magazynu

²⁸ M. Dunin-Wąsowicz, *Instrumentarium geoekonomiczne w polityce monetarnej i kursowej państwa: wojna walutowa vs. kooperacja*, [w:] E. Haliżak (red.), *Geoekonomia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 330.

²⁹ D.K. Lieu, *The Sino-Japanese currency war*, *Pacific Affairs*, 1939, t. 12, nr 4, s. 413, <http://www.jstor.org/discover/10.2307/2750718?uid=3738840&uid=2&uid=4&sid=21103224926243> (dostęp z dnia 17.12.13 r.).

³⁰ Ibidem.

„Stern” – po II wojnie światowej pojęcie wojna walutowa przestaje być stosowane przez polityków i naukowców³¹. Dzieje się tak dlatego, że po podpisaniu Karty Narodów Zjednoczonych pojęcie wojny jako narzędzia rozwiązywania sporów kojarzone jest przede wszystkim z użyciem siły zbrojnej.

Jak trafnie zauważa Maria Dunin-Wąsowicz w rozdziale *Instrumentarium geoeconomiczne w polityce monetarnej i kursowej państwa: wojna walutowa vs. kooperacja* zawartym w pracy *Geoekonomia* pod redakcją prof. Edwarda Haliżaka – fakt, że konflikt taki jest niepożądany i zwrotu wojna walutowa się nie używało, nie oznacza, że takie zdarzenia nie miały miejsca. Teoria ekonomii przewiduje prowadzenie wojen handlowych czy też gospodarczych, zaś restrykcje walutowe, polegające na ograniczeniu przepływu kapitału oraz jego kontroli, należą do środków prowadzenia takich wojen³².

Określenie wojna walutowa pojawiło się ponownie w latach 1991-1993, kiedy to wyłonił się problem wypierania denara irakijskiego z obiegu przez dolara USA. Przyczyną takiego rozwoju sytuacji była wojna w Iraku. Dziennikarze światowi w celu opisanego tego zjawiska wrócili wtedy do stosowania pojęcia wojny walutowej³³.

Jednym z pierwszych, który spopularyzował problem i wprowadził do światowej dyskusji oraz mediów termin wojna walutowa czy też wojny walutowe, był Guido Mantega, brazylijski minister finansów. Słowami „Jesteśmy w samym środku międzynarodowej wojny walutowej”³⁴ wypowiedzianymi 27 września 2010 roku wywołał burzę wśród urzędników państwowych, komentatorów i dziennikarzy finansowych na całym świecie. Większość decydentów, a także dziennikarzy stwierdziło wtedy, że wyrażenie wojny walutowe jest zbyt drastyczne, biorąc pod uwagę stopień wrogości w wydarzeniach mających wtedy miejsce na świecie. Nawet ci, którzy wtedy wyrażali poglądy podobne do G. Mantegi, zgodzili się, że wojna walutowa zakończyła się w połowie 2011 roku³⁵. Jak się później okazało, byli w błędzie, gdyż nawet współcześnie nadal można obserwować działania państw, które śmiało mogą być zakwalifikowane jako elementy wojny walutowej.

Tym, co wtedy zmusiło brazylijskiego ministra finansów do tak drastycznej wypowiedzi, była systematyczna aprecjacja brazylijskiego reala. Od 2009 roku gospodarka Brazylii dotkliwie odczuwała negatywne skutki tego zjawiska. Pośrednio zostało to spowodowane walką USA i Chin o wpływy w gospodarce światowej przez manipulację kursem dolara i renminbi.

³¹ D. Strauss-Kahn, wywiad dla magazynu „Stern”, 18 listopada 2010, <http://www.imf.org/external/np/vc/2010/111810.htm> (dostęp z dnia 16.12.2013 r.).

³² M. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 330.

³³ J. Kirshner, *Currency and coercion in the twenty-first century*, “EUI Working Paper” 2005, nr 13, s. 2-6.

³⁴ J. Wheatly, *Brazil in “Currency War” Alert*, “Financial Times”, 27 września 2010.

³⁵ Ibidem.

Wypowiedź ta nie pozostała bez echa. Sprawiała, że ludzie zaczęli patrzeć na manipulacje walutowe w inny sposób. Od tamtego czasu powstało bardzo dużo opracowań, artykułów oraz książek na ten temat. Zaczęto baczniej przyglądać się temu, co się dzieje na rynkach walutowych, a efekty zaskoczyły wszystkich. Okazało się, że we współczesnym świecie jest mnóstwo zjawisk, które można zaklasyfikować do pojęcia wojna walutowa. O ile jednak badacze amerykańscy, chińscy i niemieccy tacy jak: Liaquat Ahamed, Song Hongbing lub Hans-Werner Sinn zauważają istnienie tego problemu, o tyle większość badaczy europejskich stara się go omijać szerokim łukiem³⁶.

W istocie już wcześniej specjaliści i decydenci zaczęli zwracać uwagę na to zjawisko, lecz określenie wojna walutowa do czasu wypowiedzi Mantegi nie pojawiało się w środkach masowego przekazu. Dla przykładu można przytoczyć słowa Dennisa C. Blaira – dyrektora Wywiadu Narodowego Stanów Zjednoczonych z lutego 2009 roku: „Na krótką metę najważniejszym zagrożeniem dla Stanów Zjednoczonych jest globalny kryzys gospodarczy oraz jego implikacje geopolityczne. (...) W istocie realizacja polityki (...) konkurencyjnych dewaluacji walut (...) niesie ze sobą ryzyko wywołania fali destrukcyjnego protekcjonizmu”³⁷.

To stwierdzenie pokazuje, że problem ten był zauważany wcześniej, a jego wagę doceniali nawet najwyżsi decydenci w Stanach Zjednoczonych. Byli natomiast tacy, którzy próbowali lekceważyć zagrożenie wojną walutową. Do takich ludzi należy m.in. cytowany już wcześniej Dominique Strauss-Kahn, który w wywiadzie dla magazynu „Stern” powiedział, że „nie podoba mi się określenie... wojna walutowa”³⁸. Jakkolwiek nie podobało mu się takie określenie, w dalszej części wywiadu musiał przyznać, że wiele krajów używa waluty jako politycznej broni.

W tym wywiadzie Dominique Strauss-Kahn przyznał również, że System Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych dewaluuje swoją walutę poprzez masowe jej wypuszczanie na rynek. Przytoczył również znane wszystkim powiedzenie „dolar to nasza waluta, ale wasz problem”³⁹. Powyższa sentencja potwierdza to, że dolar jest główną walutą rezerwową na świecie i to na jego barkach spoczywa światowy rynek finansowy.

M. Dunin-Wąsowicz uważa, że: „termin wojna walutowa jest pojęciem wielowymiarowym, na które składają się trzy czynniki/poziomy wskazujące cechy i cele konfliktu, jego mechanizmy oraz formy. Działania prowadzone przez hegemonia światowego ładu walutowego należy określić wojną walutową, jeżeli:

1. Rozwija on strategię preempcyjnego konfliktu pieniężnego (PKP), zagrażającego destabilizacją bądź rekonfiguracją sfery finansowej światowej przestrzeni geoeconomicznej.

³⁶ M. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 331.

³⁷ cyt. za J. Rickards, *Wojny...*, op. cit., s. 27.

³⁸ D. Strauss-Kahn, wywiad dla magazynu „Stern”, op. cit.

³⁹ Ibidem.

2. Strategia PKP polega na prowadzeniu specyficznie stabilnej polityki pieniężnej lub kursowej z zawieszeniem wymienialności waluty światowej oraz aranżacją nagłych zmian kierunku przepływu kapitału na świecie włącznie. W efekcie wykluczona jest regulacja przez państwa ich polityk pieniężnych i kursowych zgodnie z celami innymi niż oczekiwane przez hegemon.
3. Konflikt ma formę metaregulacji dwuwymiarowej. To oznacza, że wojna nigdy nie jest wypowiedziana oraz jest trudna do sklasyfikowania jako suma interakcji lub działań bezpośrednio wymierzonych przeciwko systemowi pieniężnemu państw i podejmowanych przez hegemon w ramach monetarnej polityki zagranicznej (*Steps to War monetary policy*)⁴⁰.

Ze stwierdzeń M. Dunin-Wąsowicz jednoznacznie wynika, że Stany Zjednoczone jako hegemon gospodarki światowej są głównym inicjatorem i beneficjentem współczesnych wojen walutowych.

Chiny zamiast pojęcia wojny walutowe używają pojęcia wojna finansowa i włączyły je do swojej doktryny wojennej już dawno temu. Najlepszym przykładem jest praca *Unrestricted Warfare* napisana przez dwóch pułkowników chińskiej armii: Wanga Xiangsui i Qiao Lianga. Fragment tej książki, obrazujący, jak ważny jest problem wojen finansowych dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa, warto przytoczyć w całości. „Wojna finansowa oficjalnie weszła na scenę teatru wojennego od wielu lat okupowaną przez broń i żołnierzy, krew i śmierć. Wierzymy, że już niedługo pojęcie „wojny finansowej” wejdzie na stałe do słowników terminologii wojskowej. Co więcej, kiedy przyszłe pokolenia będą czytały książki o wojskowości wieku XX i XXI, będą zwracać uwagę przede wszystkim na działania w sferze finansowej. (...) Współcześnie, kiedy broń jądrowa stała się jedynie przerażającą dekoracją i traci swoją realną operacyjną wartość z każdym dniem, wojna finansowa stała się bronią „hiperstrategiczną”, która przykuwa uwagę świata. Dzieje się tak dlatego, iż bronią finansową można łatwo sterować, umożliwia działania z ukrycia i jest bardzo destrukcyjna”⁴¹.

Praca ta została wydana w roku 1999, a więc piętnaście lat temu, kiedy instrumenty finansowe nie były jeszcze tak zaawansowane jak dziś. Jak z tego wynika, Chiny już dawno dostrzegły znaczenie wojen walutowych we współczesnym świecie. Jest więc już najwyższa pora, aby zająć się szerzej tym problemem również w Polsce, jako że skutki wojen walutowych w XXI w. mogą być bardziej dotkliwe niż to w 1999 r. przewidywano. Wojny walutowe dotyczą wszystkie państwa na świecie, a nie tylko uczestników walutowej konfrontacji.

Jak ważny jest to problem, niech świadczy fakt, że wybuch wojny gospodarczej czy walutowej ma o wiele większy wpływ na życie przeciętnego człowieka niż chociażby atak cybernetyczny, który jest szerzej opisywany w literaturze dotyczącej

⁴⁰ M. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 332.

⁴¹ Q. Liang, W. Xiangsui, *Unrestricted Warfare*, PLA Literature and Arts Publishing House, Beijing 1999, s. 51-53.

bezpieczeństwa. Wojna walutowa na dużą skalę może doprowadzić nie tylko do głębokiego kryzysu gospodarki światowej, lecz także spowodować globalny ekonomiczny chaos. Dlatego problematyka wojen walutowych wymaga interdyscyplinarnych badań ze strony przedstawicieli różnych nauk.

LITERATURA:

1. Z. BAKO, *Wojna ekonomiczna*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1983.
2. J. CHMURKOWSKI, *Embargo strategiczne*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1973.
3. *Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms*, <http://www.dtic.mil>.
4. M. DUNIN-WĄSOWICZ, *Instrumentarium geoeconomiczne w polityce monetarnej i kursowej państwa: wojna walutowa vs. kooperacja*, [w:] E. Halizak (red.), *Geoekonomia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
5. C.J. HITCH, R.N. MCKEAN, *Ekonomika obrony w erze jądrowej*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1965.
6. J. KIRSHNER, *Currency and coercion in the twenty-first century*, "EUI Working Paper" 2005, nr 13.
7. A.B. KISIEL-ŁOWCZYC, *Współczesna gospodarka światowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999.
8. D.K. LIEU, *The Sino-Japanese currency war*, "Pacific Affairs", 1939, t. 12, nr 4.
9. F. MAJCHRZAK, *W sprawie definicji wojny gospodarczej*, [w:] *Wojna gospodarcza*, materiały z konferencji wykładawców ekonomiki obrony, Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa 1984.
10. W.N. MEDLICOTT, *The economic blockade*, His Majesty's Stationery Office, Londyn 1952.
11. *Możliwości i techniki zbrojeń amerykańskich w wojnie ograniczonej*, Materiały konferencyjne American Ordnance Association, Nowy Jork 1957.
12. J. RICKARDS, *Wojny walutowe: nadejście kolejnego globalnego kryzysu*, tłum. M. Lipa, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012.
13. W. STANKIEWICZ, *Ekonomika wojenna*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1981.
14. *Słownik ekonomiczny*, <http://www.investopedia.com>.
15. *Słownik ekonomiczny PWN*, <http://biznes.pwn.pl>
16. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2009.
17. D. STRAUSS-KAHN, Wywiad dla magazynu „Stern”, 18 listopada 2010.
18. J. WHEATLY, *Brazil in "Currency War" Alert*, "Financial Times", 27 września 2010.

CURRENCY WARS IN THEORY AND PRACTICE OF ECONOMIC WARFARE

Abstract. Wars and conflicts are widespread and present in the history of the world from the very beginning. The only thing that is different is the way this wars are conducted. We live in the era of

globalization and intensification of international links that enables and facilitate conducting wars and conflicts using economic means, mainly through currency manipulation. The outbreak of economic or currency war has a huge impact on lives of the average man in almost all countries of the world. Currency war on a large scale can lead not only to deep crisis of global economy but it can also cause global economic chaos. That is why, the issue of currency wars requires interdisciplinary research on the part of representatives of various sciences.

Keywords: economic security, globalization, economic war.